

Zbigniew Zyglewski

**O książce Jacka Woźnego,
*Archeologiczne skarby pradziejów Bydgoszczy.
Od paleolitu do początków średniowiecza,*
Toruń 2003**

Toruńskie Wydawnictwo Adam Marszałek z inicjatywy Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej rozpoczęło wydawanie serii książek odnoszących się do dziejów Bydgoszczy. Znakiem rozpoznawczym „Biblioteczki Bydgoskiej” jest nocne zdjęcie kościoła farnego. Seria ma składać się z 10 pozycji obejmujących historię miasta od dziejów najdawniejszych po czasy współczesne.

Pierwszą książkę z tej serii właśnie otrzymaliśmy. Jak przystało na publikację otwierającą wspomnianą serię, obejmuje dzieje najdawniejsze. Autorem jest archeolog Jacek Woźny, do którego zainteresowań badawczych należą m.in. archeologiczne dzieje regionu bydgoskiego. Tytuł pracy „Archeologiczne skarby pradziejów Bydgoszczy” zdaje się sugerować, iż w książce znajdziemy opisy szczególnie cennych obiektów archeologicznych. Już pobieżna lektura książki, a nawet jej spisu zawartości wskazuje na zupełnie inny charakter pracy. Dalsza część tytułu „od paleolitu do początków średniowiecza” zakreśla ramy chronologiczne opracowania. Opisany przedział czasowy jest ogromny, od 10000 lat p.n.e. po VIII wiek n.e. Terytorialnie praca obejmuje „Wielką Bydgoszcz”, pod którym to terminem oznaczającym mezoregion bydgoski należy rozumieć obszar dzisiejszego powiatu bydgoskiego. Tak więc praca nie odnosi się wyłącznie do obszaru obecnego miasta, ale wybiega znacznie dalej.

Książka ta jest znacząca dla najstarszych dziejów regionu. W wydanej w 1991 roku „Historii Bydgoszczy” skupiono się na dziejach Bydgoszczy od VIII w., o wcześniejszych okresach ledwie wspomniano. Nieco więcej możemy znaleźć w starszej monografii z roku 1959. Omawiany przedział

czasowy został w sposób naukowy opisany przez Czesława Potemskiego w 1963 r. Z oczywistych względów dotychczasowe zarysy prahistorii są obecnie przestarzałe, bądź bardzo pobieżne. Jeszcze jeden czynnik wpłynął na powstanie omawianej pracy. Region bydgoski pomimo licznych odkryć archeologicznych nie jest ujmowany w monografiach naukowych poszczególnych epok archeologicznych. Zazwyczaj bazą do owych opracowań jest stan wiedzy nakreślony przez Potemskiego. Tak więc praca Jacka Woźnego daje obraz odległej przeszłości regionu z uwzględnieniem najnowszych odkryć oraz wskazuje na konieczność uwzględniania naszego regionu w syntezach ogólnopolskich.

Omawiane opracowanie jest niewielką książeczką o objętości 114 stron, z czego połowę obejmuje zarys dziejów, a drugą materiały uzupełniające.

Część pierwsza składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Rozdział pierwszy jest krótką charakterystyką mikroregionów wchodzących w skład mezoregionu bydgoskiego. Opisano ich granice i szatę roślinną. Kolejny rozdział przedstawia historię badań archeologicznych w regionie bydgoskim. Zainteresowania zabytkami archeologicznymi są widoczne już z początkiem XIX stulecia, a w połowie tego wieku władze pruskie starały się to usankcjonować prawnie. Niestety, w Bydgoszczy nie widać zbyt dużego zainteresowania. Badania archeologiczne prowadził w naszym regionie w latach siedemdziesiątych XIX stulecia ośrodek krakowski z Gotfrydem Ossowskim na czele. To dało impuls do podjęcia badań o charakterze raczej amatorskim, kolekcjonerskim przez członków Bydgoskiego Towarzystwa Historycznego Okręgu Nadnoteckiego. Również okres międzywojenny nie wytworzył w Bydgoszczy ośrodka badań archeologicznych. Eksplorację prowadzili naukowcy z ośrodków uniwersyteckich. Większe zainteresowanie archeologią zaznaczyło się w związku z obchodami 1000-lecia państwa polskiego. Również powołanie działu archeologicznego w bydgoskim muzeum przyczyniło się do podjęcia samodzielnych prac badawczych. Nowy etap zapoczątkowano w 1992 roku powołując Zespół do Badań Dziejów Bydgoszczy i włączając się w ogólnopolską akcję Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Dalsze trzy rozdziały odpowiadają poszczególnym epokom: kamienia, brązu i żelaza. Cechą charakterystyczną mezoregionu bydgoskiego jest jego pograniczne położenie. Z tego też powodu w dotychczasowych badaniach uważano, że obszary te nie miały większego znaczenia osadni-

czego. Obraz nakreślony w pracy przeczy dotychczasowym opiniom. Dolina Brdy leżała na trasie dalekosiężnych wędrówek ludności łowieckiej, która tworzyła na tym terenie okresowe obozowiska. Podobnie działo się w środkowej i młodszej epoce kamienia. W tym okresie osadnictwo skupiało się wokół Noteci i przyległych jezior. Wzrost zainteresowania osadnictwem w naszym regionie nastąpił w epoce brązu. Okres kultury łużyckiej zaowocował znaczącymi zabytkami archeologicznymi szeroko opisanymi w pracy. Świadczą one nadal o przejściowym charakterze pogranicza kujawsko-pomorskiego. W okresie żelaza widzimy podobne procesy związane z przenikaniem kultury wschodniopomorskiej. O ile w pierwszym okresie epoki żelaza centrum osadnicze kształtowało się w regionie nakielskim, to w okresie rzymskim przesunęło się do doliny Wisły obejmując obszar Wielkiej Bydgoszczy. Osadnictwo wczesnośredniowieczne związane z pojawieniem się Słowian również koncentrowało się wokół tej rzeki, o czym świadczą grodziska w Zamczysku i Strzelcach Dolnych. Za najważniejsze w tejże pracy można uznać udokumentowanie długotrwałego zasiedlenia terytorium mezoregionu bydgoskiego. Na obszarze tym mamy do czynienia z późnym w stosunku do Kujaw pojawieniem się rolników. Bariera bagiennie-leśna pogranicza kujawsko-pomorskiego powodowała zmiany w nasyceniu osadnictwa i kierunkach szlaków wędrówek oraz handlu.

Drugą część książki otwiera bibliografia wykorzystanych opracowań naukowych. Kilkanaście stron zawiera Aneks I będący wykazem stanowisk pradziejowych z badań Archeologicznego Zdjęcia Polski w Bydgoszczy. Ten zawierający 531 stanowisk wykaz, jest raczej przeznaczony dla naukowców niż przeciętnego czytelnika, ale świadczy o bogactwie i skali znalezisk. Kolejny Aneks tworzy zbiór 14 map i 7 plansz z rysunkami obiektów archeologicznych.

Autor starał się pisać językiem przystępnym dla przeciętnego czytelnika. Jednak nie można ominąć terminologii powszechnie stosowanej w tej dyscyplinie naukowej, dlatego też nie obejdzie się bez zaglądania do specjalistycznych słowników, a może i opracowań. Autor postawił sobie za cel zaprezentowanie osadnictwa pradziejowego i wczesnośredniowiecznego w mezoregionie na tle pogranicza wschodniowielkopolskiego i wschodniopomorskiego wypełniając tym samym „białą plamę” na mapach wczesnoosadniczych ziem polskich.